Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 275 Kraków, poniedziałek 27 listopada 1922 Rocznik XXXI.

100 marek za numer

Miesięcznie marek 2500

Zagranica miesięcznie 4000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcyi Nr. 396.

Telefon Administracyi Nr. 310.

Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"

Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.

Konto czekowe 149.975.

U progu pracy sejmowej

Napisał poseł Mieczysław Niedziałkowski

Kierownicy stronnictw zajęci są z natury rzeczy przedewszystkiem sprawą wyboru prezydenta Rzeczypospolitej i marszałków obu Izb, oraz powołania nowego rządu. Równolegle jednak musimy się zastanowić bardzo poważnie nad planem działalności ustawodawczej, nad dalszem budowaniem państwa i drogami jego rozwoju.

Wybory były wskazówką, że szerokie masy robotników, włościan, inteligencyi, ufają naszemu programowi, podzielają naszą taktykę. Przez cztery lata Sejmu konstytucyjnego nie stawaliśmy na uboczu, nie usuwaliśmy się od dawania odpowiedzi własnych na zagadnienia, jakie wysuwało życie. Stanowiliśmy przeważnie opozycyę, ale **opozycyę istotnie twórczą**, bo umiejącą w każdej sprawie zasadniczej programowi przeciwników przeciwstawiać nie negacyę tylko, jeno program jasny, konkretnie ujęty.

Dziś idziemy do Sejmu zwykłego, aby dalej kroczyć tą samą drogą. Zadanie leży przed nami podwójne. Z jednej strony nastąpią niewątpliwie próby naruszenia podstaw konstytucyi z 17 marca i głównych zdobyczy proletaryatu z okresu poprzedniego, z drugiej posuwać się trzeba naprzód, osiągnięte już powodzenia rozszerzać.

Ustawy wykonawcze do konstytucyjnych przepisów o wolnościach obywatelskich muszą być zgodne z duchem konstytucyi i muszą zawierać postanowienia stanowcze i niedwuznaczne. Czas ostatni położyć kres samowoli administracyjnej, **wszelakim rewizyom i aresztowaniom**, dokonywanym z pewnością siebie kacyków afrykańskich przez każdego starostę czy komisarza policyi. Po zatem nastąpić winna niezwłocznie zmiana polityki kresowej.

„Gazeta Warszawska" obraziła się na mnie za twierdzenie, że administracya województw wschodnich ulega wpływom „chjeńskim". Twierdzenie to podtrzymuję całkowicie. Nie sądzę naturalnie, jakoby wszyscy tamtejsi wojewodowie i starostowie należeli do Związku ludowo-narodowego. Bynajmniej. Ale, niestety, działalność realna pp. Raczkiewicza, Downarowicza, Mickiewicza, nie mówiąc już o takim Jurystowskim, jest sterowana dokładnie przez ducha prawicy nacyonalistycznej, przez jej uparte lekceważenie ludności miejscowej, przez podszepty żubrów lokalnych, związków ziemian i t. p. Administracya polska na Polesiu, Wołyniu, czy w Nowogródzkiem stanowi oazę, zgoła obcą wobec otaczającego świata, i rządzi hen z daleka, z góry, jakby obcym krajem. Zmieniają się ludzie, system pozostaje. Niby liberalizm nie odbiega w praktyce od jawnego nacyonalizmu.

Jedyne wyjście — możliwie szybkie wprowadzenie w życie ustaw, rozwijających autonomiczną zasadę, przewidzianą w konstytucyi. **Śmieszna ustawa „o samorządzie" dla Galicyi Wschodniej musi być zastąpiona prawdziwą autonomią terytoryalną**, przystąpić należy do organizowania szerokiego samorządu na Wołyniu, na Polesiu i w Nowogródzkiem. Niepodobna dłużej kierować życiem olbrzymich połaci kraju za pośrednictwem wojewody i kilkunastu urzędników, bez znajomości miejscowego języka, obyczajów, potrzeb.

W organizacyi wewnętrznej Polski rolę ogromną odegrać może zapowiedziana dzięki nam w konstytucyi **Naczelna Izba gospodarcza**. Jednym z jej głównych składników będzie **Izba pracy**. Socyaliści pierwsi rzucili myśl wprowadzenia do szeregu naczelnych instytucyj państwowych przedstawicielstwa interesów gospodarczych. Na nas też ciąży obowiązek ujęcia luźnego postulatu w formę konkretnego projektu ustawy.

W związku z tem pozostają **ustawy o ubezpieczeniach społecznych i obrona 8-godzinnego dnia pracy, oraz ochrony lokatorów**, a dalej wykonanie reformy rolnej.

Tu musimy przeprowadzić poważną pracę przygotowawczą. Reprezentujemy według doraźnych obliczeń co najmniej 300.000 robotników rolnych i włościan małorolnych. Ludowcy nam wybaczą, ale pod kątem widzenia dążeń i potrzeb tych właśnie klas społecznych badać będziemy projekty parcelacyjne głównego Urzędu ziemskiego i wszelakich banków. Robotnik folwarczny zdaje sobie już sprawę doskonale z tego, co go dzieli od „piastowca" albo nawet „wyzwoleńca".

Naszkicowałem powyżej tylko część spraw, które bądź poruszyć, bądź zainicyować winien przyszły klub socyalistyczny. Niezależnie od nich na jedną rzecz zwrócić trzeba koniecznie baczną uwagę.

Idzie mi o stosunek Sejmu do rządu i polityki rządowej.

Prawo kontroli parlamentarnej zostało w Sejmie minionym nadwyrężone wskutek lekceważenia przez rząd interpelacyj poselskich. Odpowiedzi na nie nadchodziły bardzo późno, czasem nie nadchodziły wcale, bywały dyskutowane tylko w wypadkach zgoła wyjątkowych. Dużo w tem winy samych posłów. Przysłowiowy p. Krempa ze swą troską o każdy zepsuty mostek i skrzywdzonego organistę, usprawiedliwiał poniekąd traktowanie interpelacyj przez ministerya. Mojem zdaniem sposób najlepszy — to angielski zwyczaj **ustalania określonych dni na wykonywanie przez Sejm bezpośredniego prawa kontroli**, na wyjaśnienia rządowe i debaty nad niemi.

Owo wymigiwanie się rządu z pod wpływu parlamentu uderzało szczególniej w zakresie polityki zagranicznej. Ministrowie stawiali z reguły komisyę sejmową wobec faktów dokonanych. Pobierali decyzye najtrudniejsze na własną rękę, bez porozumienia się z czynnikami sejmowymi. Sprawozdania bywały najczęściej ogólnikowe i niepełne. **Te rzeczy muszą stanowczo ulec zmianie.** W Rzeczypospolitej parlamentarnej, jaką jest Polska, nie można prowadzić polityki zagranicznej konsekwentnej i zdecydowanej poza plecami parlamentu. Taki stan łatwo powoduje skandal i kompromitacyę, a poza tem takie zdumiewające fakty, jak powierzenie ks. Januszowi Radziwiłłowi przedstawicielstwa Polski na moskiewskiej konferencyi rozbrojeniowej.

Pozostała mi najtrudniejsza może, a najpilniejsza zarazem sprawa **naprawy sytuacyi gospodarczej i finansowej państwa.** Kraj ma prawo domagać się od nas wskazania drogi wyjścia, i — jestem pewien — kraj poprze wyraźny, mocny program obozu socyalistycznego.

Wolny handel, jako oręż w walce z drożyzną, zawiódł zupełnie. W roku 1921 ostrzegaliśmy. Prawica i piastowcy przeforsowali wspólnemi siłami swoje stanowisko. Dzisiaj społeczeństwo zrozpaczone, przerażone, zrozumiało błąd. P. minister skarbu, gdy w ostatniej swej mowie sejmowej śpiewał hymn na cześć „wolnej gry interesów gospodarczych", gdy odrzucał wszelki „etatyzm", był rzecznikiem prywatnego kapitału, nie mężem stanu. Polska ugina się dosłownie pod ciężarem szalejących bezkarnie spisków paskarskich pod najrozmaitszemi postaciami i nazwami. Artykuły pierwszej potrzeby wędrują zagranicę, w kraju ceny rosną z godziny na godzinę.

Domagać się będziemy w pierwszym rzędzie **zakazu wywozu najważniejszych środków żywności.** Domagać się będziemy dalej, aby rząd przestał być biernym świadkiem orgii drożyźnianej. Państwo musi wkroczyć na rynek i regulować ceny. Takie towary, jak węgiel i cukier, muszą mieć ceny maksymalne hurtowne i detaliczne, oznaczone przez państwo, a nie przez monopolistyczne organizacye wielmożów węglowych i cukrowych. Dalej państwo musi zgromadzić w swem ręku wielkie zapasy zboża i innych środków spożywczych i we właściwej chwili za pośrednictwem współdzielni spożywczych i miast rzucać je na rynek, celem obniżania cen.

Walka z paskarstwem, wielkiem i małem, rzeczywista kontrola nad bankami i spółkami, na których czele stoją „szanowane" nazwiska, musi przybrać kształty realne. Rekinom, pchającym Rzeczpospolitą ku przepaści, trzeba pokazać **żelazną pięść.** Zarazem musi być prowadzona nieubłagana walka z głęboko już zakorzenionym wpływem wielkiego kapitału na nasze urzędy państwowe, wpływem, który sprawia, że nasze ministerya gospodarcze są jak gdyby ekspozyturami „Lewiatanów" bankowych i przemysłowych.

Politykę finansową chcemy oprzeć na **podatkach bezpośrednich i postępowych, na poważnem obciążeniu majątków i dochodów klas posiadających w mieście i na wsi.** Dotychczasowe kroczenie po linii najmniejszego oporu przez obciążanie mas w drodze podatków pośrednich, a karygodne oszczędzanie wielkich posiadaczy i zamożnych chłopów musi się skończyć.

Idziemy do Sejmu, aby pracować realnie, w imię socyalizmu i potrzeb szerokich mas. Klasa robotnicza przestała już być tylko objektem rządzenia. **Przyjdzie czas, gdy będziemy gospodarzami.** Ale już dziś, chociaż można rządzić bez nas, ale przeciw nam sterować państwem na dłuższą metę nie zdoła nikt bezkarnie.

Akcya urzędników przeciw drożyźnie

Jak kilkakrotnie donosiliśmy, rząd postanowił, że pensya urzędników państwowych w grudniu będzie powiększona o 30 proc. w stosunku do pensyi październikowej, czyli, że otrzymają oni **takie same pobory jak w listopadzie.** Wskutek szalonego wzrostu drożyzny urzędnicy przy zapowiedzianych poborach utrzymać się nie mogą. W sprawie tej odbyły się narady w zarządach związków urzędniczych i kolejowych, oraz narada delegatów warszawskich kół pracowników poczty i telegrafu, na której uchwalono zwołać **walny wiec w dniu 26 bm. w sali Muzeum rolnictwa, przemysłu i handlu w Warszawie** celem omówienia grozy położenia oraz zastanowienia się nad sposobami otrzymania wyższego wynagrodzenia. W związku z tą akcyą zarząd centralnego Związku pracowników poczty, telegrafu i telefonu uchwalił zwołać na 8 grudnia zjazd członków zarządu wszystkich dzielnic Polski.

—ooo—

Clemenceau w Ameryce

Przed kilku dniami stary Clemenceau przybył do Ameryki w celu propagandy prywatnej na rzecz Francyi. Było już takich podróży 'ilka, że wspomnimy tylko pobyt Brianda podczas konferencyi rozbrojeniowej w Waszyngtonie; ta jednak podróż ma inny charakter choćby ze względu na osobę podróżnika.

Przy uroczystem powitaniu w Nowym Jorku, Clemenceau wygłosił pierwszą mowę w odpowiedzi na oficyalne przemówienia. Stary praktyk odrazu pojął, że do Amerykanów trzeba mówić praktycznie, gdyż jankesi mają mało zrozumienia dla tradycyi, historyi itd. Odrazu więc przekreślił przeszłość: my (Francuzi) pomagaliśmy wam (Amerykanom) w waszej walce z Anglią o niepodległość, wy pomogliście nam w walce o byt państwowy z Niemcami — jesteśmy więc skwitowani. Tak skwitowani jesteśmy, ale mamy do was jeszcze pretensye za to, że uważacie nas (Francuzów) za naród imperyalistyczny z tej racyi, że utrzymujemy wielką armię. Francuzi nie są broń Boże imperylistami, lecz muszą się mieć na baczności, tembardziej, że nikt nie chce im bezpieczeństwa ich przed Niemcami zagwarantować.

Tu wylazło szydło z worka. Clemenceau ma jeszcze dobrą pamięć i przypomina Amerykanom że jako dodatek do traktatu wersalskiego podpisali Wilson i Lloyd George traktat gwarancyjny, który zapewniał Francyi pomoc w razie napadu na nią. Traktat ten nie wszedł w życie, gdyż kongres amerykański nie ratyfikował go, jak wogóle traktatu wersalskiego nie ratyfikował, zaś Anglia oświadczyła, że bez udziału Ameryki nie chce do spółki należeć.

To ma być uzasadnienie faktu, że Francya mimo swej mizeryi finansowej utrzymuje tak liczną armię lądową. A co jest z marynarką? Układ waszyngtoński zobowiązał wszystkie wielkie państwa: Anglię, Francyę, Włochy, Amerykę i Japonię do ograniczenia zbrojeń na morzu. Teraz Francya nie chce tej umowy ratyfikować, twierdząc, że musi mieć większą flotę niż np. Włochy, ponieważ ma większe i odleglejsze posiadłości kolonialne.

O tem Clemenceau nie wspomina, bo nawet jego teorya o zagwarantowaniu bezpieczeństwa nie może być zastosowaną do floty, ileże ze strony pozbawionych floty Niemiec nic Francyi przez dłuższe lata z tej strony nie grozi. Jeżeli się dalej zważy, że w ciągu wojny światowej flota francuska nie odegrała żadnej roli, że na morzu z Niemcami rozprawiała się tylko Anglia — jakiż cel ma flota francuska w przyszłości, tembardziej, że Anglia wolności mórz zawsze będzie broniła bez względu na to czy będzie w sojuszu z Francyą czy nie.

Wiadomo nie od dziś, że Clemenceau umie gadać, a jego gadanie w Ameryce ma ściśle określony cel: chce on siebie usprawiedliwić, gdyż on w pierwszym rzędzie ponosi odpowiedzialność za to. co się obecnie w Europie dzieje. Dyktując pokój Niemcom, Clemenceau wychodził z założenia i zresztą z tem się nie taił. że wszelkie gwarancye pokojowe i zapewnienia niemieckie pozostaną dla Francyi iluzoryczne tak długo, dopóki Niemcy będą o 25 milionów ludniejsze od Francyi. To jest główny i niedający się narazie usunąć powód, dla którego Francya się zbroi. Wszystkie inne, specyalnie wskazanie na brak gwarancyi ze strony sprzymierzonych, to gadanie — powiedzmy — starcze.

Ósemka i szesnastka

Parcelacya chjeny. — Rozczłonkowanie się bloku mniejszości. — Syonistyczna komenda

„Robotnik“ warszawski pisze na ten temat:

„Nie widać jakoś w gmachu sejmowym posłów „chjenistów“. Zakonspirowali się gdzieś na mieście i przygotowują się podobno do manifestacyi „narodowej“ w dniu otwarcia Sejmu, z okrzykami przeciwko lewicy, Piłsudskiemu itd. Taki ma być pierwszy krok związku „ładu i porządku“. Pozatem „Chjena“ zajęta jest parcelacyą samej siebie. Przedewszystkiem idzie o wydzielenie ze związku chadeków, przyczem endecy starają się ułożyć klub chadecki tak, aby nie był on mniejszy od klubu PPS. Ma więc zasiadać w Sejmie z firmą chadeków 42 chjenistów. Do chadeków pójść ma sam p. Korfanty.

W ciągu dwóch dni obradował centralny komitet wyborczy bloku mniejszości narodowych. Po długiej dyskusyi postanowiono zlikwidować blok, który był organizacyą powstałą celem przeprowadzenia wyborów. Posłowie wybrani z list bloku podzielić się mają na trzy grupy: żydowską, niemiecką i słowiańską. Dla utrzymania kontaktu powstać ma komisya porozumiewawcza, wyłoniona przez te trzy grupy. Do rozwiązania bloku przyczyniły się w znacznym stopniu nieporozumienia, które powstały w bloku na tle podziału mandatów z listy państwowej. Żydzi znajdują się na tej liście przeważnie na lepszych miejscach i przeważnie tacy, którzy przeszli w okręgach; na dalszych miejscach znajdują się Białorusini, Niemcy i inni. Wobec tego pp. Grünbaum, Kirschbraun, Ferbstein, Thon mają się zrzec swych mandatów okręgowych, aby umożliwic wejście do Sejmu swoim następcom, również żydom. Sami zaś przyjmą mandaty z listy państwowej. Ta piękna kombinacya wywołała protest innych grup, wchodzących w skład bloku. Ostatecznie sprawa podziału mandatów ma być rozstrzygnięta jutro.

Żydzi wszyscy, wybrani z różnych list, stanowić będą jeden klub. Prawdopodobnie i p. Pryłuckij wstąpi do tego klubu, w którym rej wodzić będą syoniści. Jako dowód ich supremacyi służyć może fakt, że „Nasz Kuryer“, b. organ folkistów, przechodzi na własność syonistów. „Nowiny Codzienne“ przestają wychodzić“.

Zmussolinowana hakata

Jeszcze jeden wzór dla endeckich faszystów

Endecy uwieczniają na łamach swych pism nie tylko „bohaterskie czyny“ faszystów włoskich, lecz i wszelkich innych analogicznych organizacyj. Chcą opisami gwałtów podniecać „doppingować“ swoich zwolenników.

W „Gazecie Warszawskiej“ (Nr. 321) znajdujemy tego rodzaju korespondencyę z Niemiec:

„Ruch nacyonalistyczny w całych Niemczech jest mimo wszystko bardzo silny, ma on oparcie zwłaszcza w Bawaryi, w Niemczech północnych i Prusach wschodnich. Jeśli chodzi o grunt bawarski, to najsilniejszą organizacyą nacyonalistyczną jest tam „Nationalsozialistische Deutsche Arbeiter-partei“, która posiada rozgałęzienie w innych krajach Rzeszy, a więc w Badenie Turyngii, Koburgu, w Prusach itd.

Dla wprowadzenia w życie swych haseł organizacya ta posiada oddziały krajowe, do których w samem Monachium należy 7 tysięcy ludzi doskonale uzbrojonych. Istnieje poza tem jeszcze specyalna organizacya Nationalsoziale Vereinigung“, która prócz gotowości bojowej wymaga od swych członków specyalnie gorliwej służby.

Na czem zaś służba ta ma polegać, dowiadujemy się z urzędowych źródeł pruskich.

A więc 6 grudnia 1921 na zebraniu tej partyi w Monachium głoszono hasło — Erzberger, Wirth, Rathenau muszą być powieszeni albo rozstrzelani, hasło zaś to głosili **nie półgłówki jakieś, lecz było ono wyrazem panującego wśród ogółu nastroju.**

Rzucanie granatów na gmach giełdy w Manheim e d. 5 września r. b. było dziełem tej partyi. Na zebraniu w d. 9 listopada r. b. monachijski wódz nacyonalistów dr Hitler powiedział m. in.: **„Mussolini pokazał co mniejszość może, jeśli w niej żyje święta wola ludu.** I dla nas przyjść musi taka godzina, jeśli nie mamy zginąć“.

Przechodząc do innych organizacyj. niemiecko-faszystowskich pisze ów korespondent:

„Specyalną uwagę zwraca z pośród nich „Verein schlesischer Landwirte zum Ausbildung einheimischer Arbeiter fuer Land- und Forstwirtschaft“ (Związek rolników śląskich mający na celu urabianie krajowych robotników rolnych i leśnych). Po bliższem wejrzeniu okazało się, że związek ten jest organizacyą militarną, posiada dużo broni a stan jego pogotowia jest tak świetny, że w ciągu 15 minut, każdy oddział może być kompletnie uzbrojony. Organizacya ta odbywała nawet najregularniejsze ćwiczenia wojskowe w polu.“

Tylko w Niemczech, co konstatuje zresztą sam autor korespondencyi, władze śledzą za temi organizacyami i rozwiązują je.

UWAGI

Jak to pogodzić?

Wczoraj ogłoszono przez Polską Agencyę Telegraficzną, że rząd nasz nie dozwala w dalszym ciągu na wywóz zboża, mąki itd. i że zakaz ten nie ulegnie rewizyi przed wiosną przyszłego roku. Ponieważ ogłoszenie to wyszło od naczelnego komisarza dla zwalczania drożyzny, należy je uważać za wystarczające wobec obaw i zapowiedzi, że wywóz przecież będzie miał miejsce.

Zachodzi jednak wątpliwość, kto się okaże silniejszy: czy p. minister skarbu i naczelny komisarz dla zwalczania drożyzny, czy też „producenci rolni“, którzy nalegają na wolność wywozu z wiadomych powodów. A obawy te mają tem większą racyę, że w łonie rządu na sprawę tę są różne zapatrywania. Czytamy w sprawozdaniu z konferencyi w ministerstwie przemysłu i handlu, że kierownik tegoż ministerstwa p. Strasburger oświadczył, że „za naczelną tutaj zasadę należy uznać, że wywożone być mogą tylko te artykuły żywnościowe, których jest w kraju nadmiar w stosunku do zapotrzebowania ludności i w które wszystkie części Rzeczypospolitej są zaopatrzone.“ Mamy więc przeciwieństwo między pp. Jastrzębskim a Strasburgierem: pierwszy podtrzymujemy absolutny zakaz, drugi jest za warunkowym wywozem. A warunek ten jest bardzo elastyczny, bo np. można „statystycznie“ wykazać, że jest nadmiar zboża — w stodołach rolników, ale nie można go dać do konsumcyi, bo je rolnicy przetrzymują do lepszych czasów.

W takiej sprawie nie powinno być w łonie rządu ani cienia różnicy, gdyż wywołuje to słusznie zaniepokojenie. A więc — które zapatrywanie jest miarodajne?

Przegląd społeczny

STREJK KRAWCÓW W KRAKOWIE trwa w dalszym ciągu, powodując lamenty właścicieli większych firm na małych majsterków, którzy z wdzięczności za otrzymane zapomogi partacza im pilną robotę. Wiedzą o tem na razie tylko majstrowie, przekonają się jednak i klienci, gdy odbiorą wykończone garnitury. Przestrzegając o tem publiczność, mamy także obowiązek zaznaczyć, że stan ten długo nie potrwa. W najbliższych dniach bowiem zostaje otwartą kooperatywa krawiecka, o czem osobno publiczność powiadomimy. Kooperatywa ta skutecznie wpłynie na stosunki w przemyśle krawieckim, kładąc kres paskowi ubraniowemu, a mając pierwszorzędnych przykrawaczy i najbardziej ukwalifikowanych robotników, będzie w stanie swemu zadaniu w zupełności podołać tak co do jakości wykonania ubiorów jak i co do taniości. Jesteśmy przekonani, że publiczność, której drożyzna ubrań bardzo dokuczyła, obdarzy nowy warsztat pracy zaufaniem i zamówienia swe skieruje do nowej kooperatywy.

Wiadomości polityczne

NIEUFNOŚĆ WE FRANCYI DO RZĄDU CUNA

Pisma paryskie w dalszym ciągu z wielką nieufnością odnoszą się do nowego rządu niemieckiego. „Temps“ pisze: „Nowy gabinet jest rządem mniejszości. Mimo, że Niemcy powinnyby teraz skupić wszystkie swe siły, by uporządkować finanse, jest to gabinet **prawicowy** a interesa Europy i przyszłość Niemiec wymagałyby raczej zrzeszenia wszystkich sił republikańskich. Kanclerz Cuno oparł swój rząd o stronnictwa, które reprezentują niemiecki kapitał. Jest jego obowiązkiem okazać, w jaki sposób zamyśla ten kapitał zmobilizować, by zapłacić długi reparacyjne. Nie wystarczą już żadne mgliste formuły. Jeżeli Niemcy chcą zdobyć nasze zaufanie, muszą wystąpić ze ścisłymi propozycyami.

—ooo—

CZY FRANCYA ROZBROI SIĘ NA MORZU?

„Chicago Tribune“ donosi z Waszyngtonu: Podobno Stany Zjednoczone w krótkim czasie wystosują do rządu francuskiego zapytanie w sprawie zachowania się Francyi wobec umowy waszyngtońskiej o ograniczenie zbrojeń na morzu. Wysoko postawione osobistości kół rządowych wyraziły zdumienie z powodu uwagi Leuyges'a, że traktat waszyngtoński Francya zaratyfikuje tylko z pewnemi zastrzeżeniami.

—ooo—

WOROWSKI O WEWNĘTRZNYCH STOSUNKACH ROSYI

„Matin“ podaje szczegóły z rozmowy współpracownika szwajcarskiej agencyi prasowej Worowskim, członkiem delegacyi rosyjskiej w Lozannie. Między innymi poruszono sprawę wewnętrznych stosunków w Rosyi. Worowski zaznaczył, że ostatnia zmiana systemu metody rządzenia w Rosyi zpowodowana została tylko koniecznością, gdyż rząd sowiecki przekonał się, **że lud rosyjski nie dojrzał jeszcze do przyjęcia zasad komunistycznych**, wobec czego nie mógłby osiągnąć swoich celów. Worowski podkreślił również, że rząd sowiecki zdaje sobie jasno sprawę, że tylko zagraniczny kapitał może go skutecznie poprzeć w odbudowie kraju. Aby ten kapitał rzeczywiście przybył do Rosyi, musiał mu rząd sowiecki zapewnić zyski przez udzielenie odpowiednich koncesyj.

Z sali koncertowej

ANTONI HEKKING.

A. Hekking, znany wiolonczelista, zjeżdża co pewien czas do Krakowa, aby swoją sztuką zrobić przyjemność słuchaczom.

Bardzo miły domowy nastrój wytwarza już samo zjawienie się Hekkinga na estradzie — jakby Św. Mikołaja, który zamiast słodyczy materyalnych, rozrzuca słodycz swego instrumentu, słodycz beztroskliwą z odpowiednio słodko dobranym programem, w którym Massenet (Melodya), Saint-Saens (Łabędź), Czajkowski (Chanson triste) i Schumann (Pieśń wieczorna i Träumerei) wiodą prym. Hekking nie wprawia w podziw słuchacza, jak to czynił Klengel swoją techniką, Hekking pragnie i to czyni, aby słuchacze spędzili miłe chwile słuchając jego gry, zaś prof. Lipski znakomicie dostroił się do solisty, akompaniując wytwornie.

B. Raczyński.

Składki

NA POPARCIE STREJKU DRUKARSKIEGO. Związek konsumów „Proletaryat“ 200.000 marek, Organizacya stolarzy 50.000 mk., Organizacya tapicerów 5.000 mk., Sympatyk P. 50.000 mk., Sympatycy drukarzy 70.000 mk., grupa robotników kaflarskich 1.000 mk., grupa związku metalowców Nr. 31 w Podgórzu 25.000 mk., Związek konsumów „Proletaryat“ 100.000 mk., personal „Proletaryatu“ 43.000 mk., grupa robotników budowlanych w Podgórzu 10.000 mk., grupa robotn. budowlanych w Podgórzu 6.480 mk., przez tow. Dukat 9.955 mk., tow. Drboud 5.000 mk., przez tow. cieśli z budowy przy ul. Wielopole 7.970 mk.

OSTRZEŻENIE. Doszło do naszej wiadomości, iż osoby niepowołane zbierają składki dla strejkujących drukarzy. Wobec tego oświadczamy, że tylko organizacye i osoby upełnomocnione przez poszczególne organizacye są do tego uprawnione i wyłącznie drogą organizacyjną należy składki uiszczać.

Zarząd organizacyi drukarzy krakowskich..

—ooo—

Z SALI SĄDOWEJ

Kraków, 25 listopada.

Banda Grzebinogi i spólników

(k) Przed sądem doraźnym w Noworadomsku stanęli przed kilku dniami Bronisław Grzebinoga, Karol Samiec i Feilks Lekki z tego powodu, że jako zorganizowana banda w ubraniach żołnierskich napadli w nocy na dom Tomasza Stanisza i Józefy Kruczyńskiej w Bratkowicach i obrabowali napadniętych. Część zrabowanych rzeczy została sprzedaną w Trzebini wsi burmistrzowi i nauczycielowi Bernhardowi, złotnikowi Ackermanowi i małżeństwu Hobiniakom. Wczoraj odbyła się rozprawa przed sądem okręgowym karnym w Krakowie przeciw Stanisławowi i Bronisławowi Hobiniakom, że po czynie użyczali pomocy rabusiom przez skupowanie i przechowywnie zrabowanych rzeczy. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, rozprawa została na wniosek obrońcy dw. dra Heskiego odroczona dla sprowadzenia aktów z Noworadomska i przesłuchaniu świadków. Przewodniczył s. s. o. Pattak.

Świadek w kajdanach ucieka, aby dalej nie kłamać

(k) Przy rozprawie przed przysięgłymi w kadencyi listopadowej oskarżeni Wojciech Chudyba i Władysław Budzioch odpowiadali za rabunki i kradzieże. Tłumaczyli się oni, że szereg kradzieży popełnili oni za namową Józefa Żurka, kierownika kółka rolniczego w Przyborowicach. Chudyba i Budzioch zasądzeni zostali każdy na 5 lat ciężkiego więzienia; sprawę przeciw Józefowi Jurkowi wytoczono dla przeprowadzenia dowodów. Wczoraj odbyła się przed sądem okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciw Żurkowi o to, że skradzione przez Chudybę i Budziocha różne przedmioty skupował i przechowywał w stodole. Do rozprawy wezwano Chudybę i Budziocha jako świadków. Chudyba doprowadzony z bastyonu III na Warszawskiem, gdzie odbywa karę, do gmachu św. Michała uciekł w drodze, atoli po złapaniu przyprowadzono go do rozprawy w kajdanach. Na żądanie obrony sąd polecił mu zdjąć kajdany, gdyż świadek w kajdanach zeznawać nie może. Chudyba, jako świadek oświadczył, że uciekł dlatego, bo nie chce dalej kłamać, gdyż Żurek żadnych kradzionych rzeczy nie kupował, nie przechowywał i że bez jego wiedzy świadek używał stodoły Żurka, jako wygodnego schowka złodziejskiego. To samo zeznał jako świadek Władysław Budzioch, przyczem solennie cofnął swe zeznanie złożone po kolei przed policyą, przed sądem doraźnym (gdzie zrazu odpowiadał za rabunek) i przed sądem przysięgłych. Prokurator wskazał na to, że sam Żurek przed policyą przyznał się przecież do ukrywania skradzionych kół w porozumieniu ze sprawcami. Żurek oświadczył na to, że odnośna relacya policyi jest mylną i że on sam wykrył dobrowolnie schowek złodziejski i przyczynił się w ten sposób do zdemaskowania sprawców. Trybunał wydał wyrok uwalniający Żurka od winy i kary. Przewodniczył s. s. o. Stuber, bronił adw. dr Heski.

Odroczenie rozprawy Skrudlika

Skukiem niestawiennictwa kilkunastu świadków, którzy skazani zostali na grzywny (w tej liczbie gen. Sikorski, gdyż zawiadomienie jego o chorobie uznano za niewystarczające) tocząca się w Warszawie rozprawa Skrudlika, oskarżonego o szpiegowstwo została odroczona.

Warszawski „Kuryer Polski“ notuje fakt, iż jeden ze świadków, **generał Dowbór-Muśnicki, w przerwie podszedł do oskarżonego i podał mu rękę.**

„Kuryer Poranny“ przypomina, iż Skrudlik w podaniu do Naczelnika Państwa, sądząc widocznie, że coś wskóra pochlebstwem pisał: „Pragnąłbym zobaczyć na Twych skroniach, Komendancie koronę Piastów“.

O samym procesie pisze rzeczony dziennik tak: „Nie uprzedzając rozpraw sądowych zaznaczamy, że niektóre poszczególne epizody tej głośnej sprawy, odbiły już swego czasu szerokiem echem nietylko na łamach pism, ale i w Sejmie Ustawodawczym, gdzie były tematem obszerniejszych rozpraw.

Z rozlicznych artykułów wiemy już, że zarzuty stawiane oskarżonym, streszczają się w komunikowaniu agentom państw obcych wiadomości tajnych, dotyczących zewnętrznego bezpieczeństwa państwa i zbierania informacyj dotyczących sił zbrojnych Polski“.

Z TEATRU

Bagatela: **„Znakomity baryton“**

„Znakomity baryton“, komedya jakiejś nieznanej dotąd u nas amerykańskiej spółki autorskiej o egzotycznych nazwiskach, okazała się sztuką nadspodziewanie dobrą, solidną, zręcznie zbudowaną i gęsto okraszoną dowcipem. W tym sezonie jestto obok „Sublokatorki“ dopiero druga udana premiera w Bagateli. Treść tej sztuki stanowi tragedya sławnego śpiewaka, który po 25 latach świetnej karyery operowej traci wreszcie głos. Rozwiązanie jednak nie jest tragiczne, lecz komiczne, wywiedzione z pewnej cechy charakteru „znakomitego barytona“, przypominającej „koncert“ Hermana Bahra, mianowicie z przyzwyczajenia do donżuaństwa, które łagodzi katastrofę i daje eks-śpiewakowi pocieszenie.

Niemałą zaletę tej sztuki stanowi wyborna charakterystyka środowiska. Jak w „Tem, co najważniejsze“ świat aktorski, tak w „Znakomitym barytonie“ świat operowy ukazany jest z za kulis; środowisko to jest doskonale zaobserwowane i żywo odtworzone z jego słabostkami, próżnostkami, zazdrościami, intrygami, romansami, kłótniami itd. W międzynarodowej zbieraninie kapelmistrzów, primadonn, tenorów, barytonów i basów, stanowiącej zespół wielkiej opery amerykańskiej przeważa żywioł włoski, obok którego są Niemcy, jest i Rosyanin i Holender, a znamienne cechy narodowych temperamentów i charakterów są wiernie uchwycone i z humorem pokazane.

Jean Paurel, tytułowa postać sztuki, jestto rola popisowa i stanowi też pole popisu dla p. Kosińskiego, który od akcentów tragicznych aż do groteskowych poprzez całą skalę subtelnych odcieni dał całość konsekwentną, psychologicznie pogłębioną, pełną prawdy, „biorąc“ publiczność naprzemian siłą komiczną i tragiczną. Wdzięczną miał partnerkę w p. Malickiej, jako młodej śpiewaczce Ethel Warren, której kontrast stanowiła złośliwa Giulia Sabattini, przygasająca gwiazda operowa, świetnie odtworzona przez p. Ordyńską. Wschodzącą sławę barytonową dobrze uosabiał p. Solarski, jako Carlo Sonnino. Doskonałe sylwetki ze świata operowego stworzyli z humorem i sentymentem pp. Turski, Ratschka, Kaden, Berski, Łętowski i Winkler, oraz p. Siekierzyńska. Udatnie również wykonali swe epizodowe role p. Trojanowska, tudzież pp. Kliszewski, Wesołowski, Heniowski i Pietruszyński. Dopełniły galeryi figur charakterystycznych panie Romowicz i Szreniawa. Wyróżnił się znakomity artysta p. Wysocki w pozornie niepozornej, a zagranej subtelnie roli starego służącego sławnego śpiewaka.

Reżyserował po raz pierwszy dyrektor Bagateli p. Dąbrowski i — przyznać trzeba — wykazał uzdolnienie reżyserskie. Dobrze grana i wystawiona ładnie, zasługuje ta sztuka na powodzenie.

Emil Haecker.

Stowarzyszenia i zgromadzenia

WYDZIAŁ RADY ZAWODOWEJ odbędzie posiedzenie we wtorek 28 bm. o godz. 7 wieczór.

POSIEDZENIE ZARZĄDU CENTRALNEGO WYKONAWCZEGO ROB. DRZEWNYCH odbędzie się 28 bm. punktualnie o godz. 6 wieczór. Sprawy bardzo ważne. Wzywa się wszystkich członków zarządu i komisyi kontrolującej nieodwołalnie.

M. Kmiecik.

„LUTNIA“ ROBOTNICZA urządza nadzwyczajne posiedzenie członków dnia 28 bm. o godz. 7 wieczór w sali posiedzeń Dunajewskiego 5. O liczne przybycie członków uprasza

Zarząd „Lutni“.

ODCZYT SPÓŁDZIELCZY. W poniedziałek 27 listopada odbędzie się w sali Domu robotniczego w Podgórzu, pl. Serkowskiego 13, odczyt pt.: „Ruch spółdzielczy zagranicą — Anglia, Niemcy, Belgia, Szwajcarya“. Odczyt ilustrowany obrazami świetlnemi. Początek o godz. 6'30 wieczór. Wstęp bezpłatny.

KRONIKA

Kraków 26 listopada.

Dola emerytów państwowych

Z Bochni otrzymujemy następujące pismo:

My emeryci państwowi oraz wdowy i sieroty po tychże, upraszamy szanowną Redakcyę poważnego dziennika o łaskawe ogłoszenie następujących parę słów: Kiedyż nareszcie dostaniemy ten dodatek procentowy uchwalony przez Sejm? Czyż na to nas państwo polskie przejęło na swoją odpowiedzialność, aby nas wystawić na pastwę śmierci głodowej? Czyż mało jeszcze powiększone grono żebraków i nędzarzy z emerytów, wdów i sierót, którzy wyciągają ręce o pomoc i jałmużnę, chcąc się uratować od śmierci głodowej? Czy nie jest to wstydem dla rządu polskiego, który tak lekceważy tę sprawę? Pieniądze na agitacyę wyborczą znalazły się, dla emerytów, aby ich uratować od głodowej śmierci wraz z ich rodzinami, niema pieniądzy.

Proponujemy p. prezydentowi ministrów Nowakowi, aby rozkazał zgromadzić emerytów, wdowy i sieroty na błoniach obok parku Jordana i postawił 3 karabiny maszynowe, puścił je w ruch, a ustąpimy z drogi.

Ten głos rozpaczy, niepierwszy na łamach naszego pisma, może nareszcie znajdzie posłuch w kompetentnem miejscu.

—ooo—

P. ADOLF NICHTSWERT SOBACZYŃSKI nasobaczył mi w „Rzeczypospolitej" w zwykły sobie sposób, t. j. brudnym potokiem ordynarnych obelg. Widać, że moja interpelacya bardzo go zabolała. Oprócz obelg, jest w jego t. zw. artykule także kilka kłamstw, poza tem nic. Z tych jego kłamstw chcę tu w interesie ścisłości historycznej sprostować tylko jedną fałszywą informacyę. Mianowicie stół w Grandzie, przy którym siedzę, nie jest okrągły, lecz owalny. Do stwierdzenia tej okoliczności przywiązuję wagę. Wszystkie inne kłamstwa „białego clowna" są mi obojętne.

Emil Haecker.

—ooo—

W PIĘTNASTĄ ROCZNICĘ ZGONU STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO wygłosi odczyt o jego twórczości redaktor **EMIL HAECKER**, we wtorek 28 listopada o godz. 7 wieczór, w Kollegium wykładów naukowych (Rynek A—B 39, II piętro).

ROCZNICA WYSPIAŃSKIEGO W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. We wtorek 28 bm. przypada 15-ta rocznica przedwczesnego zgonu Stanisława Wyspiańskiego, którą teatr uczci wznowieniem dwóch jego dzieł: „Warszawianki" i „Klątwy". Scena im. Słowackiego, na której poczynała się i rozkwitała twórczość poety, pamiętna tutejszemi premierami wszystkich prawie jego utworów, miała ostatniemi laty co rok w repertuarze jedną przynajmniej ze sztuk Wyspiańskiego, wprowadzając w roku ubiegłym po raz pierwszy w Małopolsce „Klątwę". Pod względem liczby przedstawień idzie Wyspiański w teatrze im. Słowackiego na czele autorów polskich. Jego sztuki zajęły dotąd 462 przedstawień, czyli przeszły liczbę przedstawień całego jednego sezonu. Obecne wznowienie „Klątwy" w łączności z „Warszawianką", niegraną od lat pięciu, podjęte zostało ze względu na pobyt p. Wysockiej, najświetniejszej odtwórczyni roli „Młodej". Teatr w bieżącym roku przygotowuje solenniejsze uczczenie Wyspiańskiego, o czem w niedługim czasie podaną będą szczegóły. Wznowiona obecnie „Warszawianka" ukaże się w nowej dekoracyi p. Andrzeja Pronaszki, który również zmienił nieco poprzednią inscenizacyę „Klątwy". Dzisiaj po południu „Edukacya Bronki" St. Krzywoszewskiego, wieczorem po raz ostatni dla szerszej publiczności „Hamlet" z p. Wysocką. Jutro w poniedziałek 27 bm. po południu o godz. 3-ej „Dziady", wieczorem o godz. 8 „Pelikan" Strindberga.

Z TEATRU BAGATELA. Dziś w niedzielę po południu po cenach 40 procent zniżonych po raz ostatni „Szklanka panny młodej", z pp. Trojanowską, Skalską, Siekierzyńską, Kadenem, Solarskim i Dobrzańskim w rolach głównych. Wieczorem „Znakomity baryton" z pp. Kosińskim, Malicką, Ordyńską, Siekierzyńską, Trojanowską, Turskim, Ratschką i Kadenem.

OPERA I OPERETKA. „Kopciuszek", widowisko fantastyczne A. Walewskiego, granym będzie dziś w niedzielę dwukrotnie: o godz. 3'30 po południu dla dzieci po cenach zniżonych, wieczorem zaś o godz. 7'30 po cenach zwyczajnych. W poniedziałek i we wtorek odbędą się przedstawienia „Kopciuszka" dla dzieci o godz. 6 wieczorem.

Epidemia grypy w Krakowie

(k) Jak się dowiadujemy ze sfer lekarskich w Krakowie zanotowano w ostatnich tygodniach wiele wypadków zachorowań wśród objawów grypy. Choroba ta jednak w bieżącym roku ma przebieg łagodny, rzuca się na oczy i uszy, oraz poprzedzona jest silną gorączką. Ostatnimi dniami wypadki zachorowań na grypę mnożą się zwłaszcza wśród dzieci. Prócz grypy zachodzą także sporadyczne zasłabnięcia dzieci na szkarlatynę.

Król ograbiony przez bandytów

Wedle wiadomości, które nadeszły z Sofii do Wiednia, spotkała króla bułgarskiego, Borysa, bardzo niemiła przygoda. W czasie wycieczki automobilem, który król kierował osobiście, został w pobliżu Sofii napadnięty przez bandytów. Króla zmuszono do oddania pieniędzy, jakie posiadał przy sobie, w sumie 180 lewów. Rabusie, zabrawszy pieniądze, ulotnili się.

—ooo—

IGNACY DYGAS W KRAKOWIE. We środę 29 bm. wystąpi znakomity artysta w operze „Tosca", w roli Cavaradossi'ego.

KONCERT SYMFONICZNY z udziałem sławnego dyrygenta Emila Młynarskiego i znanego pianisty prof. M. Łabuńskiego odbędzie się dziś w niedzielę w Starym Teatrze. Pozostałe bilety do nabycia od godz. 10 rano przy kasie.

FELIKS EYLE, skrzypek, wystąpi dziś w niedzielę 26 bm. z jedynym koncertem. Bilety do nabycia od godz. 10 rano przy kasie w Starym Teatrze.

BORYS KROYT, fenomenalny skrzypek, da się słyszec raz jeden w Krakowie we wtorek 28 bm. w Starym Teatrze. Nieliczne bilety w firmie Leserkiewicz, plac Szczepański 2, w poniedziałek do nabycia.

III WIECZÓR KAMERALNY INSTYTUTU MUZYCZNEGO odbędzie się 1 grudnia w sali własnej (ul. św. Anny 2, II piętro), przy współudziale znakomitego skrzypka duńskiego, Jana Nilssona, który między innemi odegra z p. Czop-Umlaufową sonatę Kreuzerowską. Bilety już są do nabycia w kancelaryi Instytutu od godz. 11 do 1 i od 4—6.

CZERWONY MIKOŁAJ. Komisya kobieca PPS urządza dnia 8 grudnia, w sali przy ul. Dunajewskiego 5 obchód św. Mikołaja dla dzieci zorganizowanych członków. Zapisy przyjmuje od 27 bm. do 3 grudnia codziennie od godz. 6—9 wieczorem (w niedzielę od godz. 10—1) przy ul. Dunajewskiego. Wstęp dla dzieci wolny, dla starszych 300 marek.

† ANDRZEJ LELEWICZ. Lelewicz umarł w Stanisławowie dnia 24 bm. Biedny Menelaj nie żyje. Widocznie w tak smutnych czasach, w jakich żyć musimy, nie chciał dłużej przebywać, on, stworzony na to, aby ludzi smutnych rozweselać. Niepodobna wyliczać wszystkich znakomitych typów, jakie w ciągu swej długiej karyery teatralnej stworzył, tem zajmą się pisma teatrowi poświęcone. W życiu społecznem udziału nie brał, poza teatrem życia nie znał. Tego typu ludzi coraz mniej, typu dawnego aktora, który istotnie kochał scenę, dekoracyę, a bez zapachu szminek nie mógł żyć.

Umarł, lecz duch jego, przeobrażony w tradycyę, będzie długo żyć za kulisami scen polskich.

B. R.

WYSTAWA PROJEKTÓW nowego Muzeum Narodowego w Krakowie zamknięta została w piątek, w pałacu sztuki i wczoraj przeniesiona została do Muzeum Narodowego, gdzie od niedzieli będzie dostępna dla publiczności.

GOŚĆ AMERYKAŃSKI W KRAKOWIE. W poniedziałek przyjeżdża do Krakowa Dr. Henry N. Mac Cracken, prezydent Vassar College w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, celem zapoznania się ze stosunkami uniwersyteckiemi w Polsce. Prezydent Mac Cracken wygłosi we wtorek 28 bm. o godz. 5-ej po południu, w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego odczyt na temat: „Życie uniwersyteckie w Ameryce". Odczyt będzie wygłoszony w języku angielskim i tłumaczony na język polski. Bilety wstępu do auli wydawać będzie sekretaryat Uniwersytetu Jag. od poniedziałku 27 bm. w godzinach przedpołudniowych.

KOMUNIKAT O STANIE POGODY, wydany w sobotę 25 listopada o godz. 7'40 wieczór, według danych państwowego Instytutu meteorologicznego w Warszawie. Stan atmosfery: Pod wpływem wysokiego ciśnienia nad Anglią oraz głębokiej depresyi nad Finlandyą, panowała wczoraj pogoda zmienna, z przejściowymi opadami (przeważnie śnieg i krupy). Temperatura w godzinach porannych i południowych wahała się w pobliżu 0. Większe opady notowano na południowym wschodzie (Wilno). Grubość pokrywy śnieżnej w Małopolsce wynosiła 5 cm. W Krakowie: temperatura —0'4, maximum +2'4 minimum —1, s ieg. Prognoza na niedzielę: Zachmurzenie, zmienne przelotne opady, temperatura w pobliżu 0, umiarkowane wiatry z zachodu.

MIĘDZYPAŃSTWOWE POŁĄCZENIE TELEFONICZNE. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przedłożyła dyrekcyi poczt i telegrafów wniosek o przywrócenie bezpośredniej komunikacyi telefonicznej z Budapesztem oraz z Niemcami, zwłaszcza z Berlinem. Rozwój stosunków gospodarczych i wzrost wymiany towarowej czynią bowiem przywrócenie komunikacyi telefonicznej z sąsiedniemi obszarami państwowemi pilną koniecznością.

KURSA SZERMIERKI. Komenda obwodu Związku strzeleckiego Kraków-miasto urządza od przyszłego tygodnia kursa szermierki. Kursa te prowadzić będzie fachowy instruktor-fechtmistrz p. Jastrzembski, w lokalu Związku strzeleckiego u wylotu ulicy Długiej, w dni powszednie w godzinach od 13—15 i od 21'30—22'30, oraz przez cały dzień w niedzielę. Udział w kursie kosztować będzie za godzinę: dla członków Związku strzeleckiego 400 marek, dla niečzłonków 1000 marek, zaś za pół godziny lekcyj indywidualnych 2000 marek. Zgłoszenia przyjmuje komenda obwodu Związku strzeleckiego Kraków miasto, przy ul. Floryańskiej 53, I piętro, w godzinach od 19—20 codziennie, oprócz niedziel i świąt. Ze względu na ograniczoną liczbę przyjęć wskazane jest w interesie uczestników kursu rychłe zapisywanie się.

AKADEMICKI ZWIĄZEK SPORTOWY W KRAKOWIE otrzymuje od Towarzystw sportowych, kół akademickich i osób prywatnych wiele listów z prośbą o informacye w sprawach działalności, warunków przyjęcia, wkładek i t. p. do poszczególnych jego sekcyj. Dlatego podaje się do wiadomości: O wszelkie informacye, jako też ze zgłoszeniem wstąpienia należy się zwracać bezpośrednio (miejscowi najlepiej ustnie) do sekretaryatów poszczególnych sekcyj, których adresy i godziny urzędowania podajemy niżej dla oryentacyi: 1) sekcya narciarska, dom AZS, we środy, piątki od godz. 6—7 wieczór; 2) sekcya szermiercza w „Sokole", kierownik fachowy p. Lineman, od godz. 7—8 wieczór; 3) sekcya fotograficzna, dom AZS, sekretarz p. Szostak, we środy i soboty od godz. 6—7; 4) sekcya wioślarska, tamże; 5) sekcya pływacka, tamże; 6) sekcya piłki nożnej, p. Zacharski, ul. Straszewskiego 6; 7) sekcya tennisowa, p. Wł. Jentys, ul. Grabowskiego 5. W dniach najbliższych wznowi swą przerwaną wskutek wojny działalność sekcya łyżwiarska, z wiosną 1923 roku przystępuje AZS do zorganizowania dwóch nowych sekcyj: strzeleckiej i jazdy konnej. Wszelkie pisma natury ogólnej uprasza się skierowywać do sekretaryatu głównego AZS w domu własnym, ul. Zwierzyniecka 48. Osobiście zgłaszać się można codziennie w godzinach urzędowych od 6—8 wieczór.

NIESZCZĘŚLIWE WYPADKI. P. N. Kaczorowski, dyrektor fabryki, zamieszkały chwilowo w Grand hotelu, wpadł wczoraj pod koła wozu w rynku głównym. P. Kaczorowskiego, kontuzyonowanego w głowę, odwiózł lekarz pogotowia po opatrzeniu do hotelu. — Lekarz pogotowia ratunkowego udzielił wczoraj pomocy Stefanowi Pawłowskiemu, zatrudnionemu w garażu samochodowym. Pawłowski upadł tak nieszczęśliwie, że doznał ciężkich potłuczeń na lewej nodze. Ofiarę wypadku odwiózł lekarz pogotowia do szpitala chirurgicznego.

WIELKA KRADZIEŻ STRYCHOWA. Wczoraj między godz. 12 a 3 po południu skradziono ze strychu domu przy ul. Dunajewskiego l. 6 na szkodę p. Bronisławy Bochenkowej i inż. Munsza większą ilość bielizny łącznej wartości 900.000 marek. Sprawcy dostali się na strych przez otwarcie głównych drzwi wytrychem, poczem rozbili kłódki przy drzwiach zewnętrznych.

—ooo—

Z POLSKI

MILIONÓWKA. W sobotniem ciągnieniu wylosowano numer 4583980, sprzedany w Łodzi.

Z EKSCESÓW ENDECKIEJ MŁODZIEŻY. Redakcya „Robotnika" otrzymała następujący list:

Dnia 23 listopada o godz. 3 m. 30 przechodził przez Aleje Jerozolimskie tłum studentów w liczbie około tysiąca osób, wznosząc okrzyki „precz z Żydami". Gdy tłum zbliżył się do miejsca, gdzie stałem (przed firmą „Borkowscy" w Al. Jerozolimskich), studenci z tłumu zaczęli krzyczeć: „wojsko salutować", a gdy pomimo to nie salutowałem, grupa studentów napadła na mnie, krzycząc, „bić go". Po przybyciu policyi, która nie dopuściła do bójki, tłum studentów oddalił się w stronę dworca głównego.

Eugeniusz Jurkowski, chorąży W. P.

Tak młodzież „narodowa" pokazywała swoją brawurę powieciową.

WZNOWIENIE WALK W PASIE NEUTRALNYM. W niedzielę 19 bm. rozpoczęły się znowu walki między ludnością pasa neutralnego a partyzantami litewskimi. Partyzanci litewscy w sile 50 ludzi napadli 18 bm. na wieś Maguny położoną w okolicy Giedroyc w pasie neutalnym. Pomimo energicznej obrony mieszkańców wieś została zajęta na przeciąg kilku godzin. Litwini usiłowali podpalić szkołę i strzelając do chat, ranili 14-letniego chłopca. Opuszczając wieś, zapowiedzieli rychły powrót i grozili spaleniem. 20 bm. regularne oddziały litewskie w sile kilku kompanij z karabinami maszynowymi zajęły Szyrwinty. W kilka godzin później partyzanci zaatakowali wieś Kiele. Dzięki energicznej obronie mieszkańców atak został odparty. O godzinie 10 wieczór regularne oddziały litewskie łącznie z partyzantami zaatakowały wieś Awiżańce. Dzielna obrona mieszkańców i milicyi pasa neutralnego zmusiła ich do odwrotu. Litwini ustępując grozili wszędzie spaleniem wsi i innemi represyami.

Katastrofa kolejowa pod Warszawą

Warszawa. (AW) Wczoraj o godz. 6.30 rano na skrzyżowaniu się wąskotorowej kolejki w Targówku pociąg towarowy Nr. 1061, wyjeżdżający ze stacyi Warszawa-Praga do Białegostoku, najechał na pociąg kolejki wareckiej jadący do Warszawy. W zderzeniu straciła życie jedna osoba, 14 osób ciężko rannych i 12 lżej. Rozbiły się trzy wagony kolejki.

—ooo—

NA TARGACH WSCHODNICH cieszyły się ogólnem uznaniem wódki fabryki Immerglücków w Prądniku Czerwonym koło Krakowa.

Proces komunistów we Lwowie

(AW.) **Lwów, 25 listopada.**

Dzisiaj ukończono przesłuchiwanie oskarżonej Grosserowej i przystąpiono do przesłuchiwania trzeciego oskarżonego Kazimierza Cichowskiego, liczącego lat 35, urzędnika bankowego i wysokiego dygnitarza bolszewickiego w latach wojennych. Do winy się nie poczuwa. Cichowski ukończył szkoły w Warszawie, następnie przebywał w Liege i Paryżu. W roku 1913 wrócił do Warszawy i objął posadę w towarzystwie rolniczem. W styczniu 1915 wyjechał do Petersburga i tu jako urzędnik bankowy pracował aktywnie w organizacyach bolszewickich, głównie wśród robotników polskich.

Gdy w łonie rządu sowieckiego stworzono komisaryat dla spraw polskich, mianowany został w listopadzie 1917 zastępcą kierownika tegoż komisaryatu na miejsce Dzierżyńskiego. Dalszy udział oskarżonego w wypadkach rosyjskich był ściśle związany z akcyą rewolucyjną. Wszelkie zarządzenia sowietów uważał on za zupełnie naturalne i nie wypiera się, że brał w nich czynny udział. Bolszewicki teror był — zdaniem jego — tylko odpowiedzią na teror kontrrewolucyjny. W październiku 1918 wyjechał z Petersburga, miał bowiem — jak się wyraził — dość tej niewdzięcznej pracy polskiej, tego „grzebania w naszym polskim kurniku". Następnie dostał się Cichowski w sposób nielegalny do Wilna pod okupacyę niemiecką, został wybrany członkiem Rady robotniczej, a z chwilą wkroczenia do Wilna wojsk czerwonych został członkiem tymczasowego rządu. Oskarżony odpierał zarzuty aktu oskarżenia, jakoby wydawał wyroki śmierci i wogóle występował wrogo przeciwko Polakom w Wilnie, Mińsku czy gdzieindziej. Przyznaje tylko, że gdy armia czerwona musiała ustąpić z Wilna, a rząd sowiecki przeniósł się do Mińska, razem z tym rządem zastosował tak zwany ostry kurs, który był odpowiedzią na postępowanie wojsk polskich. Ta polityka teroru, jaki stosować musieli — zdaniem Cichowskiego — bolszewicy w Mińsku, była tylko środkiem ochronnym. Następnie oskarżony znalazł się w Mińsku, gdzie piastował godność członka gubernialnego komitetu rosyjsko-komunistycznego, wydawał pisma i wykładał w szkole wojskowej. Bardzo obszernie opowiadał Cichowski **o stosunkach sowietów do Polski**, usprawiedliwiając rząd sowietów. Dalej mówił o ustroju sowieckim i działalności swojej w rządzie sowietów. Przyznał, że w Wilnie był członkiem komitetu rewolucyjnego, a gdy rozpoczęły się rokowania pokojowe, Cichowski postanowił wrócić do kraju.

W kwietniu 1921 przyjechał do Lwowa z polecenia komitetu komunistycznego w Warszawie, by tu objąć prace organizacyjne. Wkońcu oskarżony dodaje, że brał udział w urządzeniu konferencyi w gmachu świętojurskim i że jest autorem tez politycznych znalezionych na konferencyi, których treść włączona jest do aktu oskarżenia, nie chce jednak wymienić nazwisk osób, które wraz z nią działały.

Przesłuchiwanie Cichowskiego ukończono i rozprawę odroczono do poniedziałku.

Zapowiedź dymisyi gabinetu p. Nowaka

Warszawa (AW) Prezydent Nowak oświadczył przedstawicielowi „Kuryera Polskiego", **że gabinet wniesie swoją dymisyę po ukonstytuowaniu się Sejmu** i Senatu i po objęciu urzędu przez prezydenta Rzeczypospolitej wybranego przez Zgromadzenie narodowe. Dymisya gabinetu zostanie wniesiona na ręce nowoobranego prezydenta Rzeczypospolitej.

Przed otwarciem Sejmu

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 25 listopada.

Umizgi endecyi do Piastowców

Dziś obradował Związek ludowo-narodowy pod przewodnictwem Głąbińskiego. Omawiano sytuacyę ogólną i stwierdzono konieczność **nawiązania kontaktu z Piastowcami, celem utworzenia większości.**

Kwestya marszałka

Co do kandydatury na marszałka Sejmu, aczkolwiek pewnem jest, że godność ta przypadnie **Piastowcom,** to nazwisko kandydata **dotąd jest nieznane.**

Uroczystości w dniach 27 i 28 bm.

Warszawa. (AW) Porządek uroczystości sejmowych w dniach 27 i 28 b. m. będzie następujący: Ostatnie posiedzenie Sejmu ustawodawczego rozpocznie się o godzinie 7 wieczorem, na którem marszałek Trąmpczyński wygłosi przemówienie pożegnalne do byłych posłów Sejmu ustawodawczego. Po tem posiedzeniu w salach sejmowych odbędzie się raut na kilkaset osób, wydany przez Sejm ustawodawczy z udziałem Naczelnika państwa, duchowieństwa, przedstawicieli rządu, prasy, posłów Sejmu ustawodawczego i nowego Sejmu oraz Senatu. We wtorek 28 bm. o godzinie 10 rano w katedrze św. Jana odbędzie się uroczysta msza. O godzinie 2 popołudniu posiedzenie nowego Sejmu otworzy Naczelnik **państwa**, który powoła na przewodniczącego obrad najstarszego wiekiem posła, zapewne pos. **Bronsdorfa**. Przewodniczący zaprosi na sekretarzy 2 najmłodszych wiekiem posłów, zapewne p. **Strelicką (lat 25, nar. dem.), oraz pos. Niedbalskiego (PSL). Po** złożeniu ślubowania przez posłów nastąpi przyjęcie tymczasowego regulaminu i ustalenie porządku posiedzenia, na którem nastąpi wybór prezydyum Sejmu. Tegoż dnia o godzinie 5 popołudniu odbędzie się pierwsze posiedzenie Senatu z **takim samym** porządkiem dziennym. **Tymczasowym** przewodniczącym Senatu do czasu obioru **marszałka będzie tow. Bolesław Limanowski.**

Obrady Piastowców

Warszawa. (AW). Przez dzień wczorajszy toczyły się w dalszym ciągu obrady PSL. Podział i ustalenie mandatów nie został ukończony. Jak donosi „Kuryer Poranny", dyskusya co do taktyki politycznej prowadzona naprzód u p. Dąbskiego, a następnie wieczorem w klubie sejmowym, nie miała charakteru obowiązującego. Odnośne uchwały zapaść mają dopiero w poniedziałek na obradach pełnego klubu.

Likwidacya bloku mniejszości narodowych

Warszawa. (AW) Jak podaje „Kuryer Poranny", dzisiaj odbędzie się likwidacyjne posiedzenie bloku mniejszości narodowych. Odtąd wszystkie grupy narodowe stanowić będą osobne ciało. Krążą pogłoski o powstaniu **8 klubów żydowskich:** syonistycznego i ogólnego, w skład których wejdzie reszta posłów żydowskich.

Grupa Dubanowicza łączy się z endecyą

Warszawa. (AW) W dniu wczorajszym, jak podaje „Kuryer Polski", obradowała grupa Dubanowicza z arcybiskupem Teodorowiczem na czele. Na zebraniu tem omawiano **połączenie się ze Związkiem ludowo-narodowym.** W sprawie podziału mandatów z listy państwowej i okręgowych pozostawiono decyzyę wielkiemu zebraniu komitetu wyborczego chjeny, które rozpocznie obrady we czwartek wieczorem. „Robotnik" i „Kuryer Polski" podają, że na posiedzeniu stronnictwa Dubanowicza myśl połączenia się ze związkiem lud.-nar. nie znalazła dostatecznego poparcia. — Przeważały głosy za usamodzielnieniem się.

Ukonstytuowanie się klubu ukraińskiego

Warszawa. (AW) W Kowlu odbył się zjazd posłów ukraińskich z Wołynia, Chełmszczyzny, Polesia i Podlasia z udziałem 19 posłów i 6 senatorów ukraińskich. Na zjeździe ustalono wspólną taktykę oraz ukonstytuowały się kluby sejmowy i senacki. Prezesem klubu sejmowego został poseł Wasylczak, senackiego senator Karliński. Uchwalono **nie wchodzić w żadne porozumienie z posłami grupy „chliborobów"**, wybranych w Małopolsce wschodniej.

Ultimatywne żądanie kolejarzy i pocztowców

Warszawa. (PAT) Pisma podają: Polski związek kolejowy, Związek kolejarzy (ZZP), Związek zawodowy maszynistów kolejowych, Związek pracowników poczt telegrafów i telefonów złożyły memoryał czynnikom rządowym, w którym po scharakteryzowaniu obecnych stosunków ekonomicznych podkreślają: W celu zaspokojenia najprymitywniejszych potrzeb pracowników podpisane Związki domagają się przyznania najdalej do dnia 5 grudnia roku bieżącego **13-tej pensyi** w wysokości listopadowych poborów tytułem bezzwrotnej zaliczki zarówno funkcyonaryuszom czynnym jak i emerytowanym z wypłatą najdalej **do dnia 10 grudnia.**

Przydział mandatów

Warszawa (PAT) Na posiedzeniu państwowej komisyi wyborczej w piątek wieczorem ustalono przydzielanie mandatów kolejno kandydatom, na rzecz których zrzekli się mandatów posłowie obrani kilkakrotnie.

Tow. **Barlicki** oświadczył, że przyjmuje mandat z okręgu Nr. 1, wobec czego państwowa komisya wyborcza powołała w jego drugie miejsce z wyboru dra **Liebermanna.**

Tow. Piotr **Chałupka** (Kwapiński) oświadczył, że przyjmuje mandat w okręgu Nr. 42, wobec czego mandat z okręgu Nr. 25 otrzymał Franciszek Pudlarz.

Tow. K. **Dobrowolski** oświadczył, że przyjmuje mandat z okręgu Nr. 12, wobec czego mandat z okręgu Nr. 2 otrzymał Adam **Prager.**

Pos. **Farbstein** oświadczył, że przyjmuje mandat z listy państwowej, wobec tego mandaty z okręgu otrzymali Włodzimierz Kalinowski z Wołkowyska i Moszek Leib Herman z Łodzi.

Pos. **Fichna** oświadczył, że zrzeka się mandatu z listy państwowej, wobec tego w jego miejsce powołany został Waszkiewicz z Łodzi.

Pos. **Głąbiński** oświadczył, że przyjmuje mandat z okręgu Nr. 50, wobec tego w jego miejsce z okręgu Nr. 7 powołany został dr Władysław Rabski.

Pos. **Grünbaum** oświadczył, że przyjmuje mandat z listy państwowej, wobec tego powołani zostali w jego miejsce J. Hartglas z okręgu Nr. 1 i Paweł Wasyńczuk z Truszkowa z okręgu Nr. 26.

Pos. **Kowalewski** oświadczył, że przyjmuje mandat z listy państwowej, wobec tego w jego miejsce powołany został Władysław Lipkoman z powiatu radomskiego.

Pos. ks. **Lutosławski** oświadczył, że przyjmuje mandat z okręgu Nr. 4, wobec tego z okręgu Nr. 49 powołany został Jan Kornecki.

Pos. **Reitzenstein**, wybrany w trzech okręgach oświadczył, że zrzeka się wszystkich trzech mandatów, wobec tego powołani zostali Otton Krajczyński, Eugeniusz Franz i Robert Pisch.

Pos. dr **Reich** oświadczył, że przyjmuje mandat z okręgu Nr. 50, wobec tego w jego miejsce z listy państwowej powołany został Dawid Schreiber ze Lwowa, z okręgu Nr. 48 Mozes Frostig, z okręgu Nr. 49 Aron Lewin, z okręgu Nr. 52 Dawid Schreiber, z okręgu Nr. 53 Mozes Frostig, z okręgu Nr. 54 Dawid Schreiber, z okręgu Nr. 55 Dawid Schreiber.

Pos. **Wachowiak** oświadczył, że przyjmuje mandat z okręgu Nr. 36, wobec tego z listy państwowej powołany został Władysław Herz.

Pos. **Wasilewski** oświadczył, że przyjmuje mandat z listy państwowej, wobec tego z okręgu powołany został Szymon Lubarski.

Tow. Bolesław **Limanowski** wybrany senatorem oświadczył, że przyjmuje mandat z okręgu Nr. 1, wobec tego z listy państwowej wchodzi Stanisław **Posner.**

Pos. **Romowski** wybrany na posła do Sejmu i do Senatu przyjął mandat poselski wobec tego do Senatu wchodzi Bolesław **Bielawski.**

Tow. Ignacy **Daszyński** oświadczył, że przyjmuje mandat z okręgu Nr. 42, wobec tego z listy państwowej wchodzi Antoni **Szczerkowski.**

Pos. **Poniatowski** oświadczył, że przyjmuje mandat z okręgu Nr. 9. wobec tego powołani zostają Antoni Langer i Józef Sanojca.

Pos. **Woźnicki** wybrany posłem i senatorem oświadczył, że przyjmuje mandat do Senatu. Wobec tego do Sejmu wchodzi Eustachy **Rudziński.**

Tow. Tomasz **Arciszewski** oświadczył, że przyjmuje mandat z okręgu Nr. 19, wobec tego z drugiego wyboru wchodzi Jan **Czupiał.**

Dalszy ciąg posiedzenia państwowej komisyi wybirczej odbędzie się 27 bm.

Minister Narutowicz o bieżących sprawach polityki zagranicznej

Konferencya w Lozannie—Spór o Jaworzynę—Sprawa Kłajpedy—Stosunek Polski do sowietów

(PAT). **Warszawa**, 25 listopada.

Na wczorajszej konferencyi prasowej minister spraw zagranicznych p. Narutowicz udzielił wyjaśnień w następujących sprawach:

1) Co do **konferencyi w Lozannie** Polska łącznie ze swymi sojusznikami będzie współdziałać z tymi, których dążeniem jest uchronienie świata od wstrząśnień.

2) **Traktat handlowy z Jugosławią** spotkał się tam z życzliwem przyjęciem.

3) Z Czechosłowacyą stosunki, jak minister wierzy, ułożą się tak dobrze, jak tego wymaga interes polityczny Europy, gdy tylko dojdziemy **do zgody w sprawie Jaworzyny,** która wchodzi w stadyum końcowe. Konferencya ambasadorów ustaliła już ostatecznie prawną stronę tego problemu, stwierdzając, że sama jest kompetentna do wyznaczenia definitywnej granicy na Spiszu. Nie chcę wątpić, że obecnie już w przewidzianym terminie wiosennym konferencya ambasadorów, zastrzegłszy sobie ostateczną decyzyę, wyznaczy granicę tak, aby **nasze interesy i postulaty terytoryalne, dotyczące Jaworzyny, zostały uwzględnione.** Słuszność naszych propozycyj granicznych konferencya ambasadorów w zasadzie **już w decyzyi swej uznała**, stwierdzając konieczność poprawienia obecnej granicy na Spiszu. Dalsze rokowania bezpośrednie z rządem czechsłowackim w tej sprawie uważam za **bezcelowe**, zważywszy, że wszelkie przez nas czynione wysiłki do załatwienia sprawy na tej najprostszej dla dwóch sąsiadów drodze nie dały żadnego wyniku.

4) **W sprawie Kłajpedy**, komisya, wyznaczona przez Radę ambasadorów, postanowiła wysłuchać rzeczoznawców interesowanych stron, t. j. Kłajpedy, Polski i Litwy. Ogólnikowo, wobec nie ukończonych jeszcze prac komisyi, można stwierdzić, że rozstrzygnięcie nastąpi **około połowy grudnia** przez specyalną komisyę prawników.

5) **Stosunek między Polską a rządem sowieckim**, mimo, że incydent z posłem Oboleńskim jeszcze nie jest zlikwidowany, nie został w niczem zakłócony. Dnia 30 bm. rozpocznie się w Moskwie konferencya rozbrojeniowa, a nasza delegacya pójdzie po linii ustalonej w Rewlu, t. j. **na drodze wzmocnienia pokoju.**

Konferencya wschodnia w Lozannie

ODRZUCENIE ŻĄDAŃ TURECKICH

Wiedeń (AW.) „Neue freie Presse" donosi z Lozanny: W podkomisyi politycznej **odrzucono wszystkie żądania tureckie,** a więc nietylko żądanie przywrócenia granicy z roku 1913, ale także żądania przyłączenia Karagaczu wraz z dworcem adryanopolskim do wschodniej Tracyi. Granicę ma stanowić Maryca. Również wypowiedziała się komisya przeciw plebiscytowi w zachodniej Tracyi.

OBSERWATOR POLSKI NA KONFERENCYI

Warszawa (AW.) Rząd polski polecił posłowi polskiemu w Szwajcaryi p. Modzelewskiemu reprezentować Polskę w Lozannie w charakterze oficyalnego obserwatora. Będzie on pozostawał w ścisłym kontakcie z innymi obserwatorami, zwłaszcza amerykańskim.

TURCYA PRZECIW ZWIĄZKOWI PAŃSTW BAŁKAŃSKICH.

Lozanna. (AW) Fakt utworzenia się jednolitego frontu państw bałkańskich wraz z Włochami wobec Turcyi wywarł wśród członków delegacyi tureckiej widoczną konsternacyę. Ismed pasza nie ukrywał swojego niezadowolenia, nazywając to jawną zdradą i ogólnem sprzysiężeniem i wyraził nawet zamiar natychmiastowego wyjazdu z Lozanny. Decyzya w tej sprawie ma nastąpić dopiero po naradzeniu się z 4 delegatami angorskiego Zgromadzenia narodowego, którzy mu stale towarzyszą. Turcy ujawniają tendencyę do wyczekiwania **przybycia Cziczerina do Lozanny.** Nie ulega wątpliwości, że Ismed zechce wykorzystać tę sposobność, by zręcznym manewrem polegającym na zaszachowaniu innych państw swojem przymierzem z Rosyą, wywrzeć odpowiedni nacisk na konferencyę. Wobec tego poczyna przeważać w kołach konferencyi przekonanie, że należy udzielić Turkom odpowiedniego czasu do namysłu.

CZICZERIN, RAKOWSKI I LITWINOW W LOZANNIE.

Paryż. (AW) Specyalny korespondent „Intrasigeant" z Paryża donosi, że według oświadczenia Worowskiego, przybędą Cziczerin i Rakowski do Lozanny. Przyjazd Litwinowa ma nastąpić później.

Zamach na króla rumuńskiego

Wiedeń. (PAT) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Bukaresztu, że gdy król rumuński wracał z polowania, wykoleił się pociąg jadący przed pociągiem króla z powodu usunięcia szyn. W ten sposób uniknął król zamachu.

Podatek dochodowy od płac urzędniczych

Warszawa. (AW) Ministerstwo skarbu wydało okólnik polecający, by do końca roku bieżącego obliczono i wpłacono podatek dochodowy do uposażenia służbowego **według pensyi otrzymanej we wrześniu** b. r. Znaczy to, że podwyżki z października i listopada roku bież. **nie powinny być wliczone** do sum, podlegających obciążeniu podatkowemu w grudniu br.

Przekroczenia wyborcze

Warszawa. (AW) Minister sprawiedliwości Makowski oświadczył, że na terenie całej Rzeczypospolitej pociągnięto do odpowiedzialności w związku z akcyą wyborczą tylko 436 osób w 188 sprawach, co przy milionowych masach poruszanych agitacyą jest cyfrą znikomą.

Antypolska ustawa w Gdańsku

Gdańsk. (PAT) Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu gdańskiego postanowiono przystąpić do dyskusyi nad projektem ustawy, ograniczającej nabywanie nieruchomości w Gdańsku przez obcokrajowców. Przedstawiciel socyalistów oświadczył, że socyaliści głosować będą **przeciwko ustawie, która ma charakter polityczny i skierowana jest w pierwszym rzędzie przeciwko Polakom.** Przedstawiciel komunistów Rahm oświadczył, że senat nie jest uprawniony do wydawania tego rodzaju ustawy. Ustawa omawiana sprzeciwia się konstytucyi gdańskiej i jest wyraźnie skierowana **przeciwko państwu, z którem Gdańsk związany jest układem.** Mówca oświadcza, że należałoby unikać wszystkiego, coby Polaków mogło drażnić, jak to czyni niniejsza ustawa. Dotychczasowe postępowanie sfer rządowych w Gdańsku nie zjednało Gdańskowi przyjaciół w Warszawie. Przedstawiciel Koła polskiego Łangowski stwierdził, **że przedłożona ustawa** jest ustawą wyjątkową, sprzeciwia się zasadom konstytutcyi, traktatowi pokojowemu oraz zawartym konwencyom. Ustawa niniejsza ma na celu zamknięcie Polsce dostępu do morza. Pos. Łangowski stwierdził, że **Gdańsk w 75 proc. żyje z Polski.** Przy głosowaniu nad projektem ustawy okazało się, że na sali niema przepisanego kompletu.

O wotum zaufania dla Cuna

Wiedeń (PAT). „Arbeiter Zeitung" donosi z Berlina, że stronnictwa rządowe przedłożą w Reichstagu następującą rezolucyę: Reichstag przyjmuje do wiadomości oświadczenie rządu i zgadza się na to, iż zamierza on notę z 13 listopada b. r. wziąć zapodstawę swej polityki. Dzienniki sądzą, że znaczna większość Reichstagu oświadczy się za tą ostrożnie wystylizowaną rezolucyą.

Dyktator oszczędnościowy w Niemczech

Berlin. (AW) „Deutsche Allgemeine Zeitung" dowiaduje się, że rząd Rzeszy ma zamiar zamianować prezydenta Izby rozrachunkowej Saemischa, byłego pruskiego ministra finansów, dyktatorem oszczędnościowym, przyczem Saemisch zachowa swój dotychczasowy urząd prezydenta Izby rachunkowej.

Zaburzenia w Niemczech

Brunszwik (PAT). Wczoraj wieczorem przyszło znowu do zaburzeń. Tłum, złożony z kilkuset osób, napotkał na opór policyi, która zrobiła użytek z białej broni. Dokonano licznych aresztowań.

Brunszwik (PAT). Rząd odniósł się do prezesa sejmu krajowego o natychmiastowe zwołanie sejmu z powodu rozruchów w kraju.

Konferencya finansowa w Brukseli

Paryż. (PAT) Między Paryżem, Londynem i Rzymem odbyła się wymiana zdań w sprawie ustalenia daty spotkania premierów i ministrów spraw zagranicznych Francyi, Anglii, Włoch i Belgii, w celu uzgodnienia programu konferencyi finansowej w Brukseli.

„WOLNE SŁOWO"

Nr 46, z powodu trudności technicznych, wywołanych strejkiem drukarskim, ukaże się dopiero we środę 29 b. m. rano z datą 4 grudnia b. r. 1876

Ogłoszenie licytacyi

Komitet budowy gmachu Pocztowej Kasy Oszczędności w Krakowie ogłasza niniejszem licytacyę ofertową na

instalacyę ogrzewania centralnego

z terminem do 5 grudnia br.

Warunki i projekt do przejrzenia codziennie od 5—6 wieczór w kancelaryi budowy na Wielopolu, wejście od ulicy Dietlowskiej 1845

Przegląd gospodarczy

SPRZEDAŻ JAJ. Od poniedziałku 27 listopada rozpocznie Związek „Proletaryat" sprzedaż jaj w cenie po 60 marek za sztukę, we wszystkich konsumach robotniczych w Krakowie. Miejscami sprzedaży będą: 1) krakowski konsum robotniczy — ul. Długa 9; 2) podgórskie robotnicze Stow. spożywcze „Naprzód" — Podgórze, ul. Lwowska 2; 3) filie tegoż na ul. Zwierzynieckiej l. 20, w Dębnikach, Płaszowie i na ul. Krakowskiej 1; 4) konsum robotniczy „Łączność" — ul. Brzozowa 8; 5) „Samopomoc" Zakrzówek; 6) robotnicze Stow. spożywcze „Postęp" — Nowa Wieś, ul. Kazimierza Wielkiego 80; 7) konsum robotniczy — Krowodrza, ul. Mazowiecka; 8) konsum robotniczy na Prądniku Czerwonym; 9) konsum robotniczy na Prądniku Białym; 10) konsum robotniczy w Rakowicach; 11) robotnicze Stow. spożywcze „Naprzód" w Borku Fałęckim.

SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE. Od 18—24 bm. spędzono bydła rogatego 1167, cieląt 387, owiec i kóz 15, nierogacizny. 1279, razem 2848 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 30.200—82.000 mk., woły 36.300—38.000 krowy 32.100—66.000, jałownik 45.000—79.600, cielęta 78.500—100.000, nierogaciznę 135.000—280.000 mk. Bitej wagi: nierogaciznę 215.000—280.000. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcyę miejscową 2259 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 589 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było mniej 119 sztuk bydła, 11 cieląt, 21 baranów i 103 nierogacizny, czyli razem 254 sztuk mniej

Giełda krakowska z 25 listopada.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		Czek przekaz wpłaty		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	Transakcya
Dolary St. Zjed.	15.500	16.500	15.500	16.500	16.400
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	1075	1175	1075·—	1175·—	1170·—
„ belgijs	—.—	—.—	—.—	—.—	1070 —
„ szwajc.	2950	3100	3000	3100 —	3060·—
Funty szterlin.	71.500	74.000	71.500	74.000	—.—
Marki niemiec.	2·—	2·50	2 —	2·50	2·36
Korony austr.	—20·—	—23	—21 —	—23·50	—.—
„ czesko-sł.	480 —	515·—	480 —	515·—	509 —
„ węgiers.	6·50	7·—	6·50	7·—	—.—
„ duńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Lei rumuński	105·—	115 —	115·—	108 —	112·—
Liry włoskie	720	760 —	720 —	760 —	748 —
Floreny holen.	6300 —	6600 —	6300 —	6600 —	6525 —

Akcye bankowe	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
Bank Przemysł. I—V em.	2200·—	2700 —	2500
Bank Hipoteczny	1000 —	1500·—	1300
Bank Małopolski	2500·—	3000 —	2900
Ziemski Bank Kredyt.	1400·—	2000·—	
Powszechny Bank Kredyt.	—·—	—·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—·—	—·—	
Bank Komercyalny I—IV	—·—	—·—	
Bank Ziem. Kresów Łańcut	—·—	—·—	
Bank Kred. w Warszawie	—·—	—·—	
Bank Związ. Spółek Zarob.	—·—	—·—	

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	ofiar.	żądano	Transakcya
P. I. H. I—IV em.	2300 —	2800 —	2400—2550
„Impex"	350 —	450	420
„Pharma" (B. Jawornicki)	8000 —	10.000	10000—9200
„Polski Glob"	850·—	950 —	900
C. Hartwig, Poznań	—·—	—·—	
Żegluga Polska	500·—	600·—	550
Zieleniewski—III em. „ex"	16.000	20.000	17200—18000
Warsz. Parowozy I—II em	7500 —	8500 —	8200
H. Cegielski, Poznań I-VIII	36.000	42.000	38000—41500
„Potęga" Tow. huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—·—	—·—	
„Trzebinia" I—IV em.	7500·—	8500·—	7700 8600
„Pocisk"	4000 —	5000·—	4500
Automotor	2000 —	3000·—	2500
Portland-Cem. Szczakowa	—·—	—·—	
Górka	27.000	29.000	27500 28000
Siersza	15.000	21.000	19500—20000
Tepege I—IV	16.500	18.500	17800—1.000
Polska Nafta	5000	6500	5500
Olkos	17.000	20.000	
Pezet	—	— —	3000
Huszcze Trzebinia	10.000	12.000	
„Arakus" I—V em.	5000	6000	5600 5900
Porcelana Ćmielów	11.000	15.000	
Fabr. cukru w Chodorowie	27.000	30.000	28000—29000
Elektr. Siersza I—IV em	3000·—	4000·—	3500—3800
Strug	4000 —	5000·—	4800

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 25 listopada (PAT) Giełda warszawska: Milionówka trans. 1700 1725. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 16300 16400 16275 sprzedaż 16355 kupno 16195. Franki francuskie trans. 1167 i poł. Marki niemieckie trans. 2.27 i pół, 2.30. Czeki: Gdańsk trans. 2·25 2·22 i pół, sprzedaż 2.27 i pół, kupno 2.17 i pół, Belgia trans. 1092 i pół, 1075 1082 i pół, sprzedaż 1088 kupno 1077. Berlin trans. 2.20 2.27 i pół, 2.22 i pół. sprzedaż 2.27 i pół. kupno 2.17 i pół. Holandya trans. 6325 6520. Londyn trans. 73000 74100 73600 sprzedaż 70960 kupno 70240. Nowy Jork trans. 16350 16400 16250 sprzedaż 16330 kupno 16170, Dolary drobne sprzedaż 16280 kupno 16120. Paryż trans. 1180, 1185 1172 i pół sprzedaż 1178 kupno 1167. Praga trans. 505 525 575. Szwajcarya trans. 3010 3065 3060 sprzedaż 3060 kupno 3030. Wiedeń sprzedaż 23 i pół kupno 22 i pół. Włochy trans. 775 760 770.

Zurych 25 listopada (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'07 i pięć ósmych. Holandya 212. Nowy Jork 537 i pół, Londyn 2417, Paryż 38.45. Medyolan 25.60, Praga 17.00. Budapeszt 0'22 i trzy czwarte, Bukareszt 3'45, Zagrzeb 1'95. Sofia 3'90 Warszawa 0'03 i pół, Wiedeń 0'00'74, Austryacka korona stemplowana 0'00'76.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Niedziela o 11 rano: Poranek Jugo-słow.
Popołudniu: „Edukacya Bronki".
Wieczór: „Hamlet".
Poniedziałek godz. 3: „Dziady".
Wieczór o godz. 8: „Hamlet".
Wtorek: „Warszawianka" i „Klątwa".
Środa: „Warszawianka" i „Klątwa".
Czwartek o godz. 6: „Hamlet".
Piątek: „Warszawianka" i „Klątwa".

Teatr Bagatela

Niedziela popoł.: „Szklanka panny młodej" (40 proc. zniżone).
Wieczór: „Znakomity Baryton".
O 11'30 w nocy: Wielki seans spirytystyczny.
Poniedziałek: „Znakomity Baryton".
Wtorek: „Znakomity Baryton".
Środa: „Znakomity Baryton".
Czwartek: „Znakomity Baryton".

Teatr miejski Opera i Operetka

Niedziela o godz. 3'30 popoł.: „Kopciuszek".
Wieczór o godz. 7'30: „Kopciuszek".
Poniedziałek o godz. 6: „Kopciuszek".
Wtorek o godz. 6: „Kopciuszek".
Środa o godz. 7'30: „Tosca".

Kollegium wykładów naukowych

Rynek A—B 39).

Niedziela o g. 8: „Wieczór recytacyjny poezyi" (Leśmian, Stur, Wierzyński. Wittlin, Tuwim); wykonawcy: Wiktor Szembek i Juliusz Ego.
Wtorek o godz. 7 wiecz., red. Emil Haecker: „W 15 rocznicę zgonu Wyspiańskiego".
Środa o godz. 7 wiecz., prof. Bolesław Pochmarski: „Wyspiańskiego pieśń o Polskim Listopadzie" (z recytacyą Juliusza Ego).
Czwartek o godz. 7 wiecz., dyr. Muz. nar. dr Fel. Kopera: „Malarstwo epoki Odrodzenia 15 wieku" (z obrazami świetlnymi.
Piątek o godz. 7 wiecz., red. Edward Paszkowski: „O roli żydów w rewolucyi rosyjskiej".
Sobota o godz. 5 popoł., Stanisława Wysocka: „Teatr a kinematograf".
O godz. 7 wiecz., dr Melania Grafczyńska: „Muzyka Liszta" (z ilustracyą muzyczną).

Chłopców ślusarskich przyjmie fabryka wózków ul. św. Sebastyana 20. 1846

Mechanik 28 lat, precezyjny narzędzialnik, spec. na mot. aut. i benz, z ukończoną państw. szkołą przemysłową w Czechach, ze świad. kierown. obejmie posadę. Zgłoszenia pod zn. „Rzutny" do biura reklamy „Prasa", Karmelicka 16. 1851

Kierownik 34 lat, z długoletnią praktyką w masz. i eletromaszynach oddz. poszukuje posady w mechan. warsztatach. Zgłoszenia pod zn. „Energiczny" do biura rekl. „Prasa", Karmelicka 16. 1852

Zdemobilizowany podoficer, magazynier poszukuje posady, może być odpowiednio biurowa. Łaskawe zgłoszenia pod „Magazynier" do biura ogłoszeń, Kraków, Sienna 12. 1818

Trzy łóżka do sprzedania. Pańska Nr. 7, I. piętro na prawo. 1849

Okazya, parę metrów materyi na płaszcze damskie i męskie, oraz gotowe płaszcze i kostyumy, bardzo tanio do sprzedania. Ul. Dietlowska Nr. 60, „Suteryny". 1853

Zęby sztuczne nowe i używane nawet połamane, złoto, platynę, kupuje **specyalista**. Płacę za ząb od 1.000·— do 3.000·—. Grodzka 18, front I p. na lewo w pracowni. 1471

Maszyna krawiecka, orygin. Singera, maszyna krawiecka czółenkowa, maszyna szewska czółenkowa, okazyjnie do sprzedania. Paulińska 20/4 oficyna. 1838

Sypialnia prawie nowa zaraz do sprzedania z powodu wyjazdu za milion sto tysięcy, tylko do 28 listopada. Adresu udzieli biuro „Prasa" Karmelicka 16. 1858

Bezdzietne małżeństwo poszukuje jakiegokolwiek mieszkania z piecem kuchennym za odstępne 100.000 i inne wynagrodzenie. Łaskawe zgłoszenia do biura „Prasa" Karmelicka 16 pod „Mieszkanie". 1751

Młode małżeństwo bezdzietne poszukuje na stałe mieszkania z komfortem, ewentualnie jeden pokój z osobnem wejściem u lepszej rodziny. Odstępne i czynsz za rok z góry. Zgłoszenia pisemne pod „Czeskie korony" „Ruch", Szczepańska 9. 1831

Akademiczka poszukuje pokoju z utrzymaniem lub bez, cena obojętna. Zgłoszenia piśmienne sub „Ananke" 1841

Spólnika poszukuje z kapitałem 1,000.000 Mkp. na wykończenie warsztatu ślusarskiego w Krakowie. Wiadomość: Adolf Guzik, majster ślusarski w Krzeszowicach. 1740

Uzdolniona krawczyni z zagraniczną praktyką, z bardzo dobrym krojem, szykiem i gustem, wykonuje najelegantsze toalety spacerowe i wieczorowe, a także przerabia z najstarszych rzeczy na najnowsze fasony, poszukuje prywatnych domów. Zgłoszenia pod „Szyk" biuro reklamy „Prasa" Karmelicka 16. 1779

Zgubiono tymczas. zaświadczenie demobiliz. na nazwisko Jan Sobański z Chełmu, które się unieważnia. 1850

Powsz. Kursy Korespond.
„MATURA"
Kraków, ul. Grodzka 60
(godz. urzęd. od 3—6 popoł.)
P. T. Wojskowi, Urzędnicy i Osoby z prowincyi przygotowują się szybko i dokładnie do matury i wszelkich egzaminów w zakr. szkół średn. i sem. naucz. zapomocą miesięczn. lekcyj pisemnych udzielanych przez fachowych profesorów. Informacye i prospekta bezpłatnie. Na odpowiedź załączyć znaczki. 1882

Unieważniam zaświadczenie demobilizacyjne Kazimierza Zająca. 1854

Stolarzy meblowych
pierwszej klasy przyjmie natychmiast
Stolarnia maszynowa
Romana Mejchra, Tarnów
Kantorya 1859

Mimo, że wskutek wojny towary znacznie podrożały firma
IGNACY CYPRES
Kraków, Szewska 13/14
sprzedaje towary po nadzwyczajnie nizkich cenach.— Zegarek Mk **8500**, na kamienie Mk 10000, z port. cyferblatem Mk **16000**, niklowy damski M 16000. **Budzik Mk 9000. Harmonie Mk 11000, 18000, 20000.** Dyamenty Mk **6000**. Maszynki do włosów Mk **6500, 8000·— Brzytwy Mk 3000, 3500, 4500.**
Przy zamówieniu połowę, resztę za zaliczką.
Cennik ilustrowany za przysłanem 100 Mk przekazem.

Buchaltera samodzielnego
ze znajomością języka niemieckiego
poszukuje 1826
„Austro Daimler" S. A. Kraków, Gertrudy 2.

Doświadczonego **spawacza** i paru starszych **ślusarzy maszynowych** przyjmie zaraz niewielka nowopowstała fabryka maszyn w Krakowie za dobrem wynagrodzeniem. 1856
Zgłoszenia do biura rekl. „Prasa" Karmelicka 16 pod „Duszyński".

Baczność!
Zegarki złote, srebrne i niklowe **kieszonkowe i ręczne najlepszej marki**, zegary pendułowe kuchenne, budziki i t. p. oraz wszelką **najnowszą biżuteryę złotą**, srebrną i t. d. **poleca najtaniej**
Zegarmistrz i jubiler LEON BRULL
Kraków, ul. Starowiślna 29.
Kupuję stare złoto, srebro, zęby sztuczne, drogie kamienie i zegarki, płacąc najwyższe ceny. 1745
Reparacye wykonuje pierwszorzędnie.

Ślusarzy, tokarzy, odlewaczy żelaza i stolarzy
poszukuje Fabryka maszyn rolniczych
S. ZWEIGA w Rzeszowie. 1797
Oferty tylko pisemne należy nadsyłać do Zarządu fabryki. Pierwszeństwo mają ci, którzy w tymże zawodzie dłuższy czas pracowali.

BERSON
Obcasy i zelówki gumowe BERSON są trwałe i zachowują elegancję waszego obuwia
BERSON-KAUCZUK (SP. Z OGR. ODP). CENTRALA: KRAKÓW, STRASZEWSKIEGO 2.

Czy zna Pani?
roślinny ekstrakt bulionowy „MAKO"?

Jego zalety: smaczny, pobudzający, aromatyczny, krzepiący, trwały, wydatny, treściwy, niezawodny, oszczędny, niedrogi.
Najprzedniejszy i jedyny wyrób polski!

Jego użyteczność: uszlachetnia smak potraw, sosów, zup, jarzyn, robi je smaczne, strawne i pożywne. 1798
Żaden wyrób obcy nie dorówna mu!

EKSTRAKT BULIONOWY MAKO

Prawdziwy „MAKO" tylko w takich butelkach do nabycia **w każdym** sklepie.
ZAKŁADY PRZETWORÓW ROŚLINNYCH SP. Z O. O. W BOBRKU.
REPREZENTACYE: „PŁUG" Dom Komis.-roln. Stef. Konopki w KRAKOWIE, Studencka 6, w WARSZAWIE, Daniłłowiczowska 8.

WIELKA WYPRZEDAŻ GOTOWYCH UBIORÓW

W razie, gdyby ceny naszych gotowych ubrań nie okazały się tańsze od cen rynkowych przyjmujemy z powrotem. Ubrania wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu.
Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu gotowych ubiorów jest
„Warszawska Konkurencja"
dowodem czego świadczą tysiące listów, napływające z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość naszych towarów.

Spodnie gotowe Mk. 12.500.
Spodnie gotowe czarne, granatowe, szare lub w innych kolorach, gładkie lub w krateczkę, cena za 1 parę . . . Mk. 12.500·—
Gatunek II. Cena za 1 parę . . . „ 14.000·—
Spodnie gatunek III. z bostonów lepszych fabryk . . . „ 18.000·—
Spodnie gatunek IV z bostonów lepszych fabryk . . . „ 23.000·—
Spodnie gatunek V z bostonów lepszych fabryk . . . „ 27.000·—
Spodnie gatunek VI do ubrań wizytowych czarne tło, białe paski . . . „ 18.000·—
Spodnie czysto kamgarnowe Mk 21.800.—, 24.500·— i 27.500·—.

Ubrania gotowe Mk 45.000.
Z dobrego wełnianego, modnego materjału we wszystkich kolorach . . . Mk. 45.000·—
z lepszego materjału . . . „ 55.000·—
wykwintne . . . „ 60.000·—
Gatunek I angielski materjał . . . „ 70.000·—
„ II „ „ . . . „ 80.000·—
„ III „ „ . . . „ 100.000·—

Palta gotowe
z dobrych zimowych materjałów, fasony ostatniej mody we wszystkich kolorach:
Fasony kimon. lub raglany gat. I . . . Mk. 48.000·—
„ „ „ „ „ II . . . „ 60.000·—
„ „ „ „ „ III . . . „ 70.000·—
„ „ „ „ „ IV . . . „ 75.000·—
„ „ „ „ „ V . . . „ 90.000·—
„ „ „ „ „ VI . . . „ 100.000·—

Kurtki myśliwskie zimowe.
na wacie z najlepszego materjału i w różnych kolorach cena . . . Mk 35.000·—
w lepszym gatunku . . . „ 40.000·—
w najlepszym gatunku . . . „ 50.000·—

Suknia trykotowa.
letnia bardzo praktyczna, nadająca się na każdą figurę, pięknie przybrana we wszystkich kolorach, cena Mk 11.000·—

Suknie szewiotowe.
ostatniej mody w najlepszym gatunku, haftowane podług najnowszych wzorów nadające się na każdą figurę we wszystkich kolorach . . . Mk 18.000·—
Sportowe lub z frendzlami . . . „ 21.000·—
Kimonowe lub z klapkami . . . „ 24.000·—
Tunikowe . . . „ 25.000·—
Spódniczki szewiotowe plisowane . . . „ 11.000·—

Suknia jadwabno-trykotinowa.
Gotową sukienkę z najlepszej jedwabnej trykotiny we wszystkich kolorach . . Mk. 32.500·—
Gatunek B. z haftem . . . „ 35.000·—
Przy zamówieniach prosimy podać miarę, szerokość talji i długość.

BEZ RYZYKA! BEZ RYZYKA!
Aby każdy mógł bez obawy i ryzyka, tanio i gustownie się ubierać, postanowiliśmy towary, które się nie podobają przyjąć z powrotem i natychmiast zwracać pieniądze. Zamówienia wysyłamy pocztą za pobraniem (zaliczenie), płaci się przy odbiorze. Opakowanie na rachunek zamawiającego. 1760
Zamówienia prosimy adresować bezpośrednio do
WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO
„WARSZAWSKA KONKURENCJA"
Sp. z ogr. por.
Warszawa, Zielna 51 (róg Królewskiej), Tel. 175-91.

Reklama dźwignią handlu!

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).